GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 60. W Środę dnia 11. Marca. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 29. Lutego.

D. 21. Lutego odbyło się publiczne posiedzenie Władz Towarzystwa Kredytowego, na którém Dyrekcya Główna tegoż Towarzystwa, zdała sprawę z czynności ubiegłego drugiego półrocza 1839 r. czyli 27go od zawiązania się Towarzystwa Kredytowego. Zagaił posiedzennie w zastępstwie Dyrektora Gł. prezydującego w Kommissyi Rząd. Przy. i Skarbu, rzeczywisty Radzca Stanu Łęski; poczém Członek Rady Stanu Prezes Dyrek. Gł. Morawski zabrał głos, a w końcu Radzca Dyr. Gł. Gruszecki odczytał zdanie sprawy, z którego wyjątki zamieszczamy: Kapitał wypożyczony przez Towarzystwo Kredytowe, a należący do dawnego okresu Towarzystwa, wynosi po koniec drugiego półrocza 1839 r. zł. 88,314,998 gr. 1.; podobny kapitał należący do nowego okresu Towarzystwa zł. 199,497,900. Ogół wierzytelności Towarzystwa na dobrach zahipotekowany złp. 288,812,898 gr. 1. Listów zastawnych w obiegu znajduje się: dawnych białych sztuk 107,239, wartości zł. 151,914,100; żółtych sztuk 2,251, na zł. 3,409,900. Listów zastawnych nowych białych sztuk 42,676 na zł. 92,303,500; żółtych sztuk 1,358 na zł. 1,758,700; w ogóle listów zastawnych dawnych i nowych sztuk 153,524, na zł. 249,386,200. Należność do pobrania od stowarzyszonych, z rat półrocznych i rozłożonego na raty procentu amortyzacyjnego, wynosiła w minioném półroczu zł. 12,718,934 gr. 20; na rachunek tego wpłynęło zł. 9,304,652 gr. 15; zalega na dobrach zł. 3,414,282 gr. 5; najdawniejsza zaległość obciąża Guber. Krakowską i Augustowską; najwypłatniejszą okazała się Guber. Lubelska, z któréj zaległość dotyczy tylko raty przedostatniej, to jest; Czerwcowéj 1839. Sprzedano w półroczu przez Towarzystwo dóbr 8; wystawiono na sprzedaż pierwszą 5, drugą 8. Należytość do wypłaty za listy zastawne wylosowane dawnego i nowego okresu, niemniéj za kupony półroczne, wynosiła zł. 15,822,459 gr. 20; na to wypłacono zł. 9,515,336 gr. 25, pozostaje dla niezgłaszających się po odbiór zł. 6,307,122 gr. 15. Z średniego przecięcia wartość obiegowa była, w półroczu minioném listów zastawnych dawnych po 95 gr. 18. nowych po 94 gr. 20 za sto; obecnie wartość takowa jest wyższą.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Marca.

Wszystkie dzienniki tutejsze podają dzisiaj mniéj więcéj dokładną listę członków nowego

Ministeryum. Ale tylko ta, którą Konstytucyonista umieścił, ściśle się zgadza z postanowieniem król., w jutrzejszym Monitorze wyjść mającém. Wspomniana gazeta o nowym gabinecie w następujący się tłumaczy sposób: «Ułożone w ten sposób Ministeryum wyraża jak najdokładniéj opinią, przez ostatnie wybory objawioną. Pan Molé w skutek poruszenia, które go zwaliło, nie mógł znowu władzy objąć. Izba nie byłaby go przyjęła, nawet gdyby wspólnie z Panem Thiers przed nią był stanął. Xiążę Broglie, któryby koniecznie kollegami w duchu nowego gabinetu się był otoczył, z powodów polityce obcych na czele administracyi stanąć się wzbraniał. Lewa strona sama oświadcza, że chwila dla niéj jeszcze nie nadeszła a tak Szef lewego centrum przemocą okoliczności do steru przywołany został. Nowy gabinet ma prawdziwego Prezesa, tak prawdziwego, że taktyka przeciwników do tego zmierzać będzie, aby przewagę jego przesadzać a tym sposobem ambicyę kollegów jego rozdrażnić. Wszakże ci ostatni mają przez przymioty i stanowisko swoje pełne znaczenie w Izbie zabezpieczone. Większa część z nich, chociaż nie w gabinecie, to jednak w biurach i na mównicy zdatności swéj już dowiodła. Nawet ich młodość jest rękojmią ich czynności. Zresztą rozpoczynają się teraz obrady a tak będziemy mieli sposobność do ocenienia nowego gabinetu podług słów i czynów jego.«

Postanowienia dotyczące mianowania nowych Ministrów już wczoraj do podpisu były wygotowane i w dzisiejszym Monitorze ogłoszone być miały. Zdaje się jednak, że dnia 29. Lutego jako dnia złéj wróżby się lękano, i że dla tego podpisanie do dnia następnego odłożyć chciano. Konstytucyonista podaje wprawdzie za przyczynę odwłoki, że Król dnia wczorajszego za wiele dawniejszych podań miał do podpisania, nie zapomina jednak dodać, że gabinet nie według d. 29. Lutego, lecz d. 1 Marca nazwę swę otrzyma. — Przesilenie ministeryalne trwało w ogólności 10 dni. Pan Quenault, Dyrektor w wydziale spraw wewnętrznych, i Pan Dejean, Dyrektor policyi generalnéj, według pogłoski natychmiast po installacyi nowego Ministeryum do dymissyi się podadzą; zaś Pan Gabriel Delessert Prefektem policyi zostanie.

Już przed ogłoszeniem nowego Ministeryum w gazecie urzędowéj, oppozycyjna prassa zaszczyca je przydomkiem: Ministeryum doublur'ów.

Rozumieją, że wiadomości z Madrytu do prędkiego załatwienia przesilenia ministeryalnego najwięcéj się przyłożyły. Słychać, że Król odebrawszy pierwszą depeszę telegraficzną z Madrytu, propozycye Pana Thiersa bez wszelkiego oporu pochwalił. Tak tedy wypadki w Hiszpanii powtórnie na polityczny zawód Pana Thiersa stanowczy wpływ wywarły.

Nowy gabinet przez dość znaczną część prassy stolicy posiłkowany będzie. Za bezpośrednie organa nowéj administracyi poczytywać można: Konstytucyonistę, Messager'a, Temps i Nouvelliste. Neutralnémi będą ale jednak w duchu bardziéj przyjaznym: Kuryer francuzki i Siècle. Po National i Commerce tylko podejrzliwéj neutralności spodziewać się można. — Dziennik sporów, Presse, Journal de Paris, i Revue des deux mondes za nadto duchem konserwatyzmu przejęte, ażeby nie miały jawnéj i potajemnéj wojny z nowym gabinetem prowadzić. Co się tycze Dziennika sporów z pewnością przepowiadać można, że w oppozycyi swéj przeciw mianowanym od Króla Ministrom zawsze należytéj przyzwoitości przestrzegać będzie, i skoro się wezwaniom lewéj strony uwieść nie dadzą, z czasem względy i przychylność tego potężnego i szanownego dziennika pozyskają. — Gazety legitymistyczne stósownie do stanowiska swego, z każdém Ministeryum bój zwodzić muszą.

Zaślubienie Xięcia Nemurskiego nie w Bruxelli, jak gazety donosiły, lecz d. 24. w Compiègne się odbędzie.

Paryż traci najcelniejsze swoje towarzystwo muzykalne, kiedy niezawodną, że opera włoska ustaje. Rubini, uzbierawszy 2 mil. frank. majątku, zawód teatralny zupełnie chce porzucić. Lablache udaje się do Anglii, Pani Taschinardi do Neapolu, Tamburini do Rossyi a Morelli do Marsylii.

Z dnia 2. Marca.

Monitor dzisiejszy zawiera wczoraj podpisane królewskie rozporządzenia względem mianowania nowych Ministrów. Rozporządzenie, mianujące Pana Thiersa Prezesem Rady gabinetowéj i Ministrem spraw zagranicznych, podpisał jeszcze Pan Teste; wszystkie inne już na sobie noszą podpis Pana Thiersa. Poprzednich Ministrów uwolniono bez najmniejszéj ceremonii, nie dawszy żadnemu z nich żadnego wynagrodzenia. Dawniéj każdy występujący Minister otrzymywał 12,000 frank. wynagrodzenia, ale zwyczaj ten od niejakiego czasu w zapomnienie poszedł. Kilku członków dawniejszego Ministeryum utraciło posady, posiadane przed wstąpieniem do Ministeryum. I tak np. Pan Passy opuścił krzesło prezesowskie, przynoszące mu

rocznie 80,000 fr., a Pan Teste opuścił zawód adwokata, przynoszący mu rocznie do 100,000 frank. — Wczoraj w południe o godzinie 2. udali się wszyscy nowi Ministrowie do Króla i wykonali przysięgę.

Anglia.

Z Londynu, dnia 28. Lutego.

London-Gazette zawiera jeszcze depesze Gubernatora Generalnego Indyi-Wschodnich, między któremi te najgodniesze uwagi, które się zdobycia szturmem Khelatu dotyczą. Naczelnik Khelatu, Mir Mehrbab Chan, obchodził się bardzo po nieprzyjacielsku z armiją angielską z nad Indu, w jéj pochodzie do Kabulu, i właśnie gdy udawał, że jest z Angliją w najlepszem porozumieniu i chce zawrzeć z nią związek przyjaźni, na kilka pozostałych jéj oddziałów napadł w pobliżu przesmyku Bolan. Umyślono zatém część wojska, które z Kabulu powróciło, użyć na ukaranie Chana i zdobycie jego twierdzy, i zdano generałowi-majorowi Willshire dowództwo nad przeznaczonym ku temu oddziałem, wynoszącym zaledwo 1300 ludzi (dwa pułki królewskie, jeden pułk indyjskiego wojska, nieco artyleryi i konnicy). Warownie Khelatu, podobnie także jak Ghizny, ogłaszano za daleko słabsze, niżli były w istocie; przytém mury twierdzy téj były niezwykléj wysokości. Już z tego powziąć można znaczną stratę, jaka pod czas szturmu zaszła na obojéj stronie. Chan Mir Mehrab, który na czele wojska swojego z największą odwagą warowni bronił, poległ z orężem w ręku wraz z siedmiu najznakomitszymi swego państwa. Anglicy stracili 138 w zabitych i rannych, między pierwszymi jednego oficera, między ostatnimi ośmiu. — Inne doniesienia z Indyj-Wschodnich, oprócz chwalącego wojsko indyjskie rozkazu dziennego wielkorządzcy, którym wszystkim do wyprawy w Afghanistanie należącym oficerom i żołnierzom żołd sześć-miesięczny jako darowiznę wypłacić polecił, zawierają także wiadomości o odwrocie tego oddziału wojska, spodziewanego na Boże Narodzenie r. z. w Firozpurze. (Według wspomnionych nie dawno wiadomości z pism paryzkich, odwrót ten miał być wstrzymanym na wiadomość wyprawy Rossyjan do Chiwy.) Kolumna generała Keane stanęła d. 26. Listopada w Attock, kolumna generała Tackwell nazajutrz tamże przybyła; przy ostatniéj znajdował się uwięziony syn i jeden z ministrów Dost Mohammeda. Wojsko w pochodzie przez przesmyk Kechber zaczepiane było przez krajowców, którzy w 600 do 700 ludzi tamże się rozstawili lecz dzielnym atakiem piechoty i oddziału konnéj artyleryi, pełniącéj służbę jazdy, ranie odparci zostali. Dotychczasowy głównodowodzący armiją indyjską, Sir Henry Fane, odpłynął d. 30. Grudnia z Bombaju do Anglii, a następca jego, Sir Jasper Nicolls, właśnie dowództwo objął. —

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 25. Lutego.

O rozruchach wydarzonych dn. 23. w Madrycie dowiadujemy się, co następuje: «Od kilku dni panowało między ludem ciche wzburzenie umysłów. Około pałacu Izby Deputowanych zbierało się codziennie mnóstwo ciekawych osób, ale dziwném zdarzeniem żadnego deputowanego, wychodzącego z sali posiedzeń, nie znieważono. Hasło do nieładu z saméj Izby Deputowanych wypłynęło. Na onegdajszém posiedzeniu zajmowano się z porządku dziennego wyborami z Kordowy. Zagorzalcy byli pełni otuchy, a gdy poprzedzającego dnia dziesięciu deputowanych większości przyłączyło się do 40 członków mniejszości, śmiałość ostatnich jeszcze się bardziéj powiększyła. Na wzniesione przez Pana Pena Aguayo przeciw oppozycyi zażalenia, że ta, rozpaczając o swojéj sprawie, stara się wybory unieważnić i dla tego mnóstwo nieuzasadnionych reklamacyi przytacza, odpowiedział Pan Arguelles w sposób zmierzający oczywiście do wzbudzenia współuczucia trybun. Gdy Minister spraw wewnętrznych, Pan Calderon Collantes, przewidujący ten zamiar, głos zabrał, przerywano mu mowę sykaniem i szemraniem, poczém Prezes Izby namienił, jak surowa kara czeka tego, ktoby zapomniał o uszanowaniu, winném reprezentantowi narodu. Ale gdy i ten środek nic nie pomagał, przywołano siłę zbrojną dla oczyszczenia trybun, gdzie wzburzenie do najwyższego doszło stopnia, i gdzie ciągle krzyczano: „Precz z deputowanymi, zakapturzonymi karolistami! Niech żyje konstytucya!“

(Dokończenie nastąpi).

Rozmaite wiadomości.

Rzeczy Słowiańskie. (*Dok.*) III. Plemię Windyjskie (Słowieńcy). Słowianie zamieszkali w xięstwach Styryi, Karyntyi i Krainy, składających dawniéj tak nazwaną Austryę wewnętrzną; ostatnie z tych prowincyj składają teraz królestwo Illiryjskie, daléj w Węgrzech zachodnich nad Murą: w kraju nazywają się Słowieńcami, o od cudzoziemców Windami. — IV. Plemię Kroackie. Ich królestwo leży między Styrją, Węgrami, Sławoniją, Bośniją i morzem Adryatyckiem. B. Połnocno-zachodni głowny szczep. Gałęzie

jego są te: 1) Plemię Czeskie albo Bohemskie, Czechowie i Morawianie mieszkający między Saxoniją, Węgrami, Austryą i Bawaryą. Królestwo Czeskie i margrabstwo Morawskie liczą około 3,700,000 Słowian. 2) Plemię Słowackie zajmuje Węgry północne, a w szczególności gespanszafty: Trenczyński, Turoczski, Arwski, Liptawski i Solski całkowicie, oraz większą część Nejtraskiego, Cypskiego, Czaroczskiego, Borczskiego, Semplińskiego, Hemerskiego i Hontskiego; nadto rozproszeni są po Węgrzech z licznemi odmianami narzecza. 3) Plemię Polskie we właściwém Królestwie Polskiem, w prowincyach do Rossyi przywróconych r. 1774, 1793 i 1795; w xięstwie Poznańskiem i Szląsku, w Galicyi Austryackiéj i wolném mieście Krakowie, ogołem do 10 milionów. 4) Sorbo-Wendyjskie. Szczątki dawnych Sorabów i innych Słowiańskich pokoleń w Prusko-Saskich margrabstwach, niższej i wyższéj Luzacyi, częścią także w Brandeburgu. Ogólna liczba Słowian zamieszkałych w Europie i Azyi około 55,300,000. Lecz jeśli w obszerném znaczeniu uważać będziemy Rossyą i wszystkie ludy składające to ogromne cesarstwo, przez przyjęcie praw, obyczajów i języka, wezmiemy za wcielone w Rossyjskie plemię, w takim razie liczba Słowian prawie dwókrotnie powiększy się. Bułharyn rozdziela Rossyan na 12 głównych plemion: 1. Słowianie, którzy rozdzielają się na *a*) Wielkorossyan, których liczba wynosi do 32,000,000. *b*) Małorossyan z Ruśniakami i Kozakami 6,000,000. c) Polaków z Litwą 6,000,000. *d*) Serbów, Bulgarów i innych Slawian 1,000,000. Ogółem wszystkich Słowian w Rossyi 45 mil. *NB.* Kozacy rozdzielają się na: a) Kozaków Donskich, których jest 389,000. b) Czarnomorskich 100,000. c) Bugskich 20,000. d) Orenburskich i Uralskich 100,000. e) Astrachańskich 20,000. f) Sybirskich 200,000. — 2. Plemię Litewskie albo Łotewskie dzieli się na 3 gałęzi: a) Litwinów i Żmudzinów 1,300,000. b) Łotyszów 400,000. c) Kurów 300,000. Ogółem 2,000,000. 3. Plemię Fińskie, składaja: Łoparowie, Finnowie, Estowie, Inflantczykowie albo Liwy, Permiacy, Zyrianie, Woguły, Wotiacy, Czeremisy, Czuwasze, Mordwa, Ostiacy, Teptiary. Wszystkich do 3 milionów. 4. Niemcy, których 450,000. 5. Plemię Tatarskie, składają Krymscy Tatarowie, Kazańscy, Nogaje, Meszczeriacy, Baszkiry, Kumycy, Kirgizy, Jakuty, Teleuci, Truchmeńcy, Turalińcy, Obscy Tatarowie, Czulwińcy, Barabińcy, Kaszyńcy, Wistimcy, Tuliberci, Biriusy, Sajancy, Abińczycy, Wierchotomcy, Beltiry, Kundrowie, Taszkietczycy, Chiwowie, Karakałpaki, Kajbały. Liczba ich wynosi 2,000,000. 6. Plemię Kaukazkie. Ormianie, Gruzińcy, Czerkasy, Abchazy, Lesgińcy, Ossetyńcy, Mindżegi, Inguszy, Czeczeńcy, Kisteńcy, Tuszowie; wszystkich 2 mil. 7. Żydzi, których 1,495,364 dusz obojéj płci z tych w Król. Polskiem 414,813. 8. Mongolskie plemię: Właściwi Mongoły, Kałmycy, Buriaty; ogółem 330,000. 9. Plemię Mandżurskie: Tunguzy, Lamuty, Oleńcy; wszystkich 40,000. 10. Plemię Samojedów: Właściwi Samojedy, Narymscy Ostiakowie, Jenissejscy, Azany, Chotowcy, Sojoty, Mumory, Aryńcy, Tubińcy, Kamaczyńcy, Gorale, Karagasy, Czaukczi albo Olenni Czuczki; wszystkich 70,000. 11) Północno-wschodnie plemię, składające się z Jukatrów, Kamczadałów, Ałutorów, Koriaków, Namołłów, Aczeutów; wszystkich do 50,000. 12. Eskimosy i Kołoszy, mieszkańcy Północnéj Ameryki 50,000. Nadto mieszkają w Rossyi: 1) Grecy w Ekaterynosławskiéj, Taurryckiéj i Czernichowskiéj gubernii, także w wielkich miastach; liczba ich 60,000. 2) Cyganie, w południowéj Rossyi do 25,000. 3) Tadżyki (potomkowie persów) w Orenburgskiéj i Astrachańskiéj gubernii do 10,000 dusz. 4) Francuzi, Włochy i Anglicy. Z calej ludności Cesarstwa Rossyjskiego: a) Greckorossyjskiego wyznania 45,000,000. b) Rzymskokatolickiego 6,500,000; w Królestwie Polskiem 3,331,717. c) Protestantskiego 1,514,664. d) Żydowskiego 1,495,364, w Polsce 414,813. e) Muhammedańskiego 3,200,000. f) Lamajskiego około 250,000. g) Szamańskiego 500,000. — Oprócz wyżéj wyszczególnionych plemion, rozproszone ostatki i osady Słowian znajdują się w Niemczech, w ziemi Siedmiogrodzkiéj, w Multanach, Wołoszczyznie, Mołdawii i daléj wewnątrz Turcyi, nawet Egipcie i innych Królestwach Afryki i Ameryki.

A. K. Połujański.
